

Arkadiusz Bagłajewski - krytyk literacki i teatralny.

### Poszukiwania Teatru NN.

Czy warto dzisiaj robić teatr programowo elitarny, grywający dla niewielkiej publiczności, poszukujący i w swoich poszukiwaniach wyjątkowo konsekwentnie odchodzący od kokietowania widza "awangardowością", "dziwnością", "hermetycznością" ? Pytanie to tylko z pozoru retoryczne, można bowiem sądzić, że odpowiedź twierdząca wskazuje na coś więcej niż odrębność od teatralnych mód i tendencji.

Cóż więc znaczy, można byłoby zapytać, robienie kolejnych przedstawień w Teatrze NN?

Spróbujmy odpowiedzieć w tekście nie będącym wszak ani sumiennym zapisem spektakli, ani rozprawką teatrologiczną, nawet nie recenzją.

Otóż trzy zaprezentowane spektakle Teatru NN "Wędrówki niebieskie", "Ziemskie pokarmy", "Inwokacja" skłonny byłbym traktować jako próbę (ambitną) zmierzenia się z problemami obecnymi w polu zainteresowań teatru sakralnego.

→ [Tematem trzech spektakli, tym, co stanowi o ich wyrazistości teatralnej, jest poszukiwanie wartości zakorzenionych w transcendencji (nie są to wartości stricte religijne, raczej zorientowane w perspektywie religijnego rozumienia świata).

"Głód metafizyczny" określa ~~autorskie~~ spektakle <sup>Teatru NN</sup> ~~Tomasza Pietrasiewicza~~, rozgrywane na kanwie pojemnych znaczeniowo motywów wędrówki i podróży. Wspomnę w tym miejscu, że motyw wędrówki i podróży w kręgu kultury śródziemnomorskiej rozumiany bywa jako metafora egzystencji człowieka, określa istotę bycia człowieka w świecie ("Nasze życie to wędrówka" - ten refren nadaje rytm

spektaklowi "Ziemskie pokarmy", obecny jest także w "Wędrówkach..  
i "Inwokacji")

Teatr NN próbowałbym określić jako teatr cichych odczuć i  
ważnych problemów, teatr zakorzeniony, muszę użyć mocno nadużywa-  
nego słowa, w sacrum.

Wymiar stawianych pytań odnoszonych do sfery sacrum, wzmacniany  
jest, co nie wydaje się paradoksem, właśnie poprzez programowe  
wyciszenie, kameralność, delikatny rysunek przedstawianych zdarzeń.

Jakie to pytania? - Czym jest moje życie? Kim się staję podczas  
wędrówki zwanej życiem? Dokąd zmierza ta podróż? Do śmierci czy  
ku Bogu?

Jak odpowiedzieć na te, bądź co bądź, fundamentalne kwestie ?

Jak zasugerować widzowi wieloznaczne i trudne sensory?

Myślę, że Tomasz Pietrasiewicz musiał mieć świadomość, przystę-  
pując do realizacji kolejnych spektakli, trudności w przełożeniu  
na język teatru archetypicznie przezeń rozumianych treści  
egzystencjalnych. Charakterystyczna wydaje się w Teatrze NN  
ucieczka od tekstu jako uprzywilejowanego nośnika znaczeń.  
Układając zdarzenia w poszczególne sceny, nadając im swoisty  
rytm, niewątpliwie chce Pietrasiewicz zasugerować określony  
styl odbioru (refreniczność tych spektakli jest uderzającą,  
podobnie jak wyrazistość teatralnych metafor, przynajmniej że są  
to niekiedy metafory ograne). Krótko mówiąc: zza scen, symboli,  
teatralnych metafor przeziiera ów inny wymiar rzeczywistości,  
to, co nie daje się zracjonalizować, ani przełożyć na język  
dyskursu (także teatralnego) - stąd ucieczka od teatralnej  
"literackości" w szeregi symboli, impresji, powtórzeń o chara-  
terze nieomal rytualnym.

Dlatego więc niezbyt ważne wydaje się pytanie - jeśli ktoś  
chciałby je postawić - o źródła literackie i kulturowe poszcze-  
gólnych scen, spektakli.



Owszem "rozszyfrowywanie" <sup>Wokujemy dw</sup> scen dostarczyć może pewnej satysfakcji, ale przecież nie w tym rzecz. Oto w spektaklu "Ziemskie pokarmy" punktem wyjścia, źródłem inspiracji autora spektaklu (a nie żadną wskazówką interpretacyjną dla widza) jest proza Grigorija Kanowicza. Właśnie należałoby podkreślić, że motywy wydobyte z prozy Kanowicza, zestawiane z motywami z innych źródeł (Biblia, pieśni chasydzkie itp), są ekwiwalentem dramatu "nienapisanego", czymś zamiast, czy obok "tekstu" dramatycznego wyłaniającego się oto na oczach widza. Owa "niespójność" (zamierzona, tak to odczytuję) tekstów składających się na kolejne przedstawienia Teatru NN, a w "Inwokacji" obok Biblii, Kafki pojawiają się fragmenty autorstwa Pietrasiewicza, otóż ta "niespójność" jest świadectwem nie tylko braku zaufania do tradycyjnego dramatu, ile jest próbą "napisania" dramatu na miarę marzeń autora spektakli Teatru NN. Można w tym miejscu wskazać, że warto może byłoby zainteresować się propozycjami teatralnymi Claudela w dalszych poszukiwaniach Teatru NN.

Teatr NN apeluje do wrażliwości pojedynczego widza, do jego umiejętności odczuwania świata, wymusza, rzekłbym, aktywne współuczestnictwo (w trakcie "dziania się") w toczącym się misterium (idzie tu właśnie o dotknięcie tajemnicy).

W spektaklach Teatru NN dostrzec można poszukiwanie granicznych sytuacji egzystencjalnych; opozycje: człowiek wobec miłości, człowiek wobec Boga, człowiek wobec śmierci, wyznaczają zarówno zakres poszukiwań, jak również, nieprecyzyjnie nazywając, stanowią idee przewodnie widowisk. Motyw wędrówki i podróży, będący jak wspomniałem, osią konstrukcyjną spektakli umieszczany jest w delikatnie zarysowanych impresjach, scenach, sytuacjach, będących próbą wskrzeszenia umarłych światów (jak w "Ziemskich pokarmach") czy próbą eksploatacji doznań jednostki wobec doświadczenia samotności, śmierci,

tajemnic sacrum (zwł. w "Inwokacji").

Można byłoby powiedzieć i tak: Pietrasiewicz zarysowując jakieś za-  
-dwie kontury sytuacji egzystencjalnych, "zmusza" widza (uczestnika  
do niemal równoczesnego odnoszenia sytuacji scenicznych do wła-  
-snych przemyśleń, doznań etc.

W tym sensie byłyby to teatr "otwarty": nie tyle na widza jako  
współuczestnika zdarzenia teatralnego (obca jest bowiem temu  
teatrowi poetyka happeningu), ile na świat wewnętrznej aktywno-  
-ści widza, tożsamej ze znaczeniami widowiska teatralnego.

Innymi słowy, kolejne zdarzenia, sceny, symbole "uruchamiają"  
skojarzenia, wyobrażenia, wrażenia widza, przy czym nie chodzi o  
dowolne skojarzenia ("co się w duszy komu gra"), raczej o wytwor-  
-zenie niesionego przez daną scenę, sytuację zespołu znaczeń.

Ważne jest przede wszystkim, podkreślmy, nie tyle zmuszanie widza do inter-  
-pretacji tego, co akurat dzieje się na scenie, co właśnie przybli-  
-żenie, zasugerowanie sensu zdarzenia w perspektywie <sup>odległej</sup> "ja".

Przy czym, rzecz by można, programowy synkretyzm Teatru NN, przeja-  
-wiający się w melanzu rozmaitych tradycji religijnych i kultu-  
-rowych, przybliżył uniwersalistyczne przesłanie tych spektakli,  
w założeniu ich autora zorientowanych na nieodłączną człowiekowi,  
niezależnie od koloru skóry, wyznawanej religii, tradycji kultu-  
-rowej, wędrówkę ku sferze sacrum.

"Wędrówki niebieskie", "Ziemskie pokarmy", "Inwokacja" składają  
się na teatr wyznaczony przez wrażliwość jego twórców. Te trzy  
spektakle zapraszają do podjęcia trudnej wędrówki, podróży szła-  
-kiem doświadczeń człowieka: w poszukiwaniu <sup>sacrum</sup> <sup>tego</sup>, poprzez dozna-  
-nie rzeczy świata tego, miłości i śmierci.